

Nr 2

Grudzień/styczeń/luty
2022/2023

Só^Wwka

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DOBRZYKOWICACH



*Z okazji walentynek
i nauczycielom bukiet bijących serduszek!*



W tym numerze:

Tradycja Świąt Bożego Narodzenia

Przesady świąteczne

Dzień Babci i Dziadka

Walentynki

Opowiadanie o miłości

Rozmowy i wywiady

Zwierzęta polarne

Na mapie świata - wyspa Vancouver

Tajemnicze kryształy

Moda w VIII wieku

Ferie zimowe



Zapraszamy do lektury!



Stopka redakcyjna

Opiekunowie: P. Agnieszka Stefanek

P. Sebastian Jarzb

REDAGUJE ZESPŁ W SKŁADZIE:

Helena Antczak

Hanna Gracz

Laura Groch

Milena Grzyska

Zofia Janek

Leonard Jasic

Iga Krawczyk

Krzysztof Lis

Marta Milewska

Zuzanna Paliwoda

Zuzanna Puzio

Stanisław Pydziński

Karolina Szcśniak

Zuzanna Walas

Dorota Włodarczyk

Antonina Wołodko

Pola Żuradzka



Boże Narodzenie i Sylwester w naszych domach

Mamy za sobą wspaniały czas świąt Bożego Narodzenia, Sylwestra. Spędzamy te wspaniałe chwile z najbliższymi - mamą, tatą, rodzeństwem, kuzynostwem, babcią,



dziadkiem, ciocią, wujkiem. Odmawiamy modlitwę, dzielimy się opłatkiem, spożywamy kolację złożoną, według tradycji, z dwunastu dań, potem jest czas na rozmowę, wspomnienia, wspólne kolędowanie, otwieranie prezentów pod choinką.

Sylwester i Nowy Rok to czas postanowień, nadziei na lepsze jutro.

Obchodzimy go w zaciszu rodzinnego domu albo w ulicznym gwarze miasta. Wznosimy toast za nasze marzenia, plany, postanowienia w bieżącym roku.

Jak ten magiczny czas świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra spędzają nasi uczniowie?

Święta zazwyczaj spędzamy w sposób tradycyjny. Przyjeżdża do mnie rodzina. Moja mama gotuje, a tato nakrywa do stołu i kładzie sianko pod obrus. Zawsze zostawiamy jedno miejsce przy stole, na którym jest dwanaście potraw, między innymi pierogi z kapustą i grzybami, kompot z suszu i oczywiście barszcz z uszkami.

Iga Krawczyk



Zwykle Sylwestra spędzamy u nas w domu. Czasem przyjeżdżają do mnie i moich rodziców znajomi, a czasem odwiedza nas wujek i kuzyn. Wujek ma wtedy urodziny, więc organizujemy mu wtedy imprezę urodzinową. Wraz z kuzynem gramy w Uno i inne gry karciane. Gdy zbliża się Nowy Rok, mój wujek wyciąga fajerwerki i o północy zaczyna je puszczać. Niestety, mój brat nie lubi Sylwestra, najczęściej kładzie się wtedy spać o 22.00, ponieważ boi się fajerwerków. Kolejnym etapem tego wspaniałego wieczoru w moim domu jest gra w planszówki z rodzicami, wujkiem i kuzynem, co bardzo lubię. Mimo tego, że mój Sylwester nie jest wyjątkowy, bardzo go lubię i nie mogę się doczekać.

Zuzanna Puzio, klasa V b

Co zrobić, aby święta były jeszcze

piękniejsze i ciekawsze?



Podczas świąt cieszymy się, gdy dostajemy prezent, ale my sami również lubimy robić niespodzianki, zatem można zrobić losowanie, aby wyłonić osobę, której damy prezent. Nie wolno jednak mówić, kogo się wylosowało, dzięki temu wszyscy będą się dobrze bawić podczas otwierania paczek.

Kolędy są częścią świątecznej tradycji, więc jeśli ich nie śpiewamy, święta pozbawione są swojej wyjątkowej magii. Śpiewanie z całą rodziną to świetna zabawa i miłe spędzenie czasu.

Można podczas świąt zrobić dzień piżamowy, gdyż zabawa w nocy jest świetna, szczególnie dla dzieci. Można przy tym zrobić kakao lub gorącą czekoladę. Ciekawą zabawą dla dzieci jest złożenie domku z koców, aby w nim miło spędzić czas.

Śmiech podczas wigilii, spędzenie jej z całą rodziną, dzielenie się opłatkiem, rozmowy i spożywanie dwunastu potraw to największa wartość świątecznej tradycji. Co prawda dzieci nudzą się, siedząc zbyt długo przy stole, ale dorośli bardzo sobie takie długie biesiadowanie cenią.

Wieczorne opowiadanie bożonarodzeniowych opowieści to świetna zabawa dla dzieci i dla dorosłych. Opowiadania mogą być o Mikołaju, elfach lub innych świątecznych postaciach. Dzieci na pewno lubią, jak opowiada się im bajki lub opowiadania na dobranoc.

<https://www.momax.pl/>

Opracowała Zuzanna Walas, klasa V b



Świąteczne przesady

Wszyscy wiemy, że pocałunek pod jemiolą przynosi szczęście, ale unikając pocałunku, możemy spodziewać się... pecha. Jemiola powieszona nad stołem czuwa nad wigilijnymi gośćmi, przynosi szczęście i dostatek. Jemiola nad drzwiami chroni dom przed złymi mocami, nie pozwoli wejść nieproszonym gościom. Natomiast jemiola nad kominkiem ocali dom od pożaru oraz piorunów.



Igła, która została w domu po wyniesieniu Choinki, zapowiada spotkanie z goblinem. Według niektórych podań, znalezienie samotnej igły na podłodze zapowiada śmierć członka rodziny.



Jeżeli chcesz się przekonać, czy w nowym roku zakochasz się, zjedz jabłko i policz pestki. Jeśli liczba pestek jest parzysta, to odpowiedź jest pozytywna, a jeśli pestek będzie więcej niż sześć, to twoje szczęście będzie podwójne.



Przed zmrokiem należy przynieść do domu węgiel lub drewno na opał, gdyż -
jak wierzono -
kto coś wniesie po wieczery do domu,
temu wszystko myszy zjedzą.



Jeśli chcesz, aby trzymały się Ciebie w tym roku pieniądze, podczas mycia
włóż do wody kilka monet. Dotykaj je, nabierając wody i obmywając twarz, a
pieniądze zawsze będą przy tobie. Miej przy sobie pieniądze także podczas
wieczery.



Opracowały: Hanna Gracz i Milena Grzyska, klasa 5b.

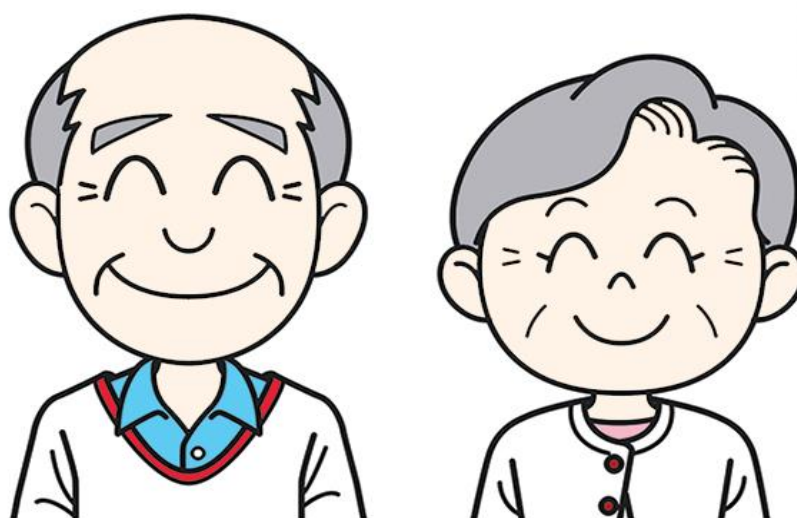
<http://alechoinki.com.pl/przesady-swiateczne/>

<https://akademiaducha.pl/przesady-bozonarodzeniowe/>

Dzień Babci i Dziadka

Jest obchodzony 21 stycznia, w tym roku przypada w sobotę. Tę tradycję obchodzimy od 1964. Święto powstało z inicjatywy tygodnika „Kobieta i Życie”. Z roku na rok to święto zdobywało większą popularność. W końcu data 21 stycznia na stałe wpisała się do naszego kalendarza. Zwyczaj wręczania dziadkom kwiatów i laurów 22 stycznia przywędrowało do nas dopiero w latach 80. Dziadkowie więc świętują o wiele krócej od babć.

Warto babcię i dziadka obdarować prezentem, można zrobić laurkę lub kupić bukiet kwiatów, ale są też bardziej skomplikowane pomysły na prezent np. zestaw słodczy, kubek, poduszka, koc, tabliczka, torba, warto też namalować obraz lub zrobić torbę. Z pomocą mamy można również zorganizować dziadkom wyjazd w góry lub nad morze czy też wyjście do SPA. Najważniejsze jednak jest świadomość, że wnuki o nich pamiętają, czego wyrazem są odwiedziny oraz serdeczne życzenia.



Dzień Babci i Dziadka

Opracowała Pola Żurawska, klasa V b

Zwierzęta polarne

Niedźwiedzie polarne

Są świetnymi pływakami i nurkami. Mogą one przebywać pod wodą nawet dwie minuty. Niedźwiedź przy poszukiwaniu pożywienia może przemierzyć nawet piętnaście tysięcy kilometrów.



Pingwiny

Potrafia wytrzymać pod wodą nawet do dwudziestu minut i zanurkować na głębokość nawet ponad pół kilometra. Pierwsze pingwiny pojawiły się wtedy, gdy na naszej planecie włądały dinozaury.



Narwale

Nazywane są morskimi jednorożcami, ich cechą charakterystyczną jest spiralnie skręcony kieł. Szacuje się, że jeden na



pięćset narwali ma nie jeden, a dwa kły.

Orki

Te drapieżne zwierzęta pływają z prędkością do sześćdziesięciu kilometrów na godzinę. Narodzona orka waży około dwustu kilogramów i osiąga nawet dwa metry.



Źródło: national-geographic.pl/artukul/ciekawostki-o-pingwinach-odkryj-zaskakujace-fakty

Opracowały: Zuzanna Walas i Milena Grzyska, klasa V b

Walentynki

Walentynki są obchodzone 14 lutego każdego roku. Ich początki sięgają starożytnego Rzymu i tradycji świętowania Luperkalii, czyli świąt poświęconych płodności i miłości. Święty Walenty był męczennikiem za wiarę, zmarł w czasach panowania cesarza Klaudiusza. Według legendy, zanim został skazany na śmierć, wysyłał listy z wyznaniem miłości własnym wyznawcom. Walentynki stały się popularne w średniowieczu, gdy Geoffrey Chaucer, czyli sławny angielski poeta, napisał wiersz o święcie zakochanych. Od tego czasu utrwaliła się tradycja, która stała się częścią narodowej kultury w wielu krajach. Obecnie święto to symbolizuje miłość i przyjaźń, a ludzie wysyłają sobie kartki, prezenty i bukiety kwiatów, wyrażając swoje uczucia.

Kim był Święty Walenty?

Św. Walenty był rzymskim kapłanem i męczennikiem, który został uznany za patrona zakochanych. Legenda głosi, że został aresztowany za swoją wiarę podczas prześladowania chrześcijan przez cesarza Klaudiusza II. Po odmowie złożenia ofiary dla boga rzymskiego, został skazany na śmierć poprzez ukrzyżowanie. Pamięć o Św. Walentym utrzymywana jest w wielu krajach jako Święto Zakochanych, które przypada na 14 luty. Św. Walenty uważany jest również za patrona osób chorych na epilepsję, biczowania i okaleczenia.

Opracował Krzysztof Lis, klasa VIII c

Ciekawostki walentynkowe



W Stanach Zjednoczonych podczas walentynek wysyła się ponad 150 milionów kartek walentynkowych, co więcej, Amerykański *Greeting Card Association* donosi, że 14 lutego wysyłanych jest około miliarda kartek na całym świecie! Ten ogromny wynik przebija nawet kartki wysyłane na Boże Narodzenie.



Kartki walentynkowe zaczęto produkować w 1848 roku w USA - na ten pomysł wpadła Esther Howland, która później założyła firmę.

Każdego roku Julia z dramatu Shakespeare'a *Romeo i Julia* dostaje ponad tysiąc walentynek. Kartki i listy są wysyłane do Werony.



W Słowenii walentynki są dniem wiosny, dobrego zdrowia i patrona pszczelarzy, natomiast w Finlandii i Estonii walentynki są dniem przyjaźni. W Brazylii święto to obchodzi się 12 czerwca.



Na Filipinach 14 lutego znacznie rosną ceny kwiatów, szczególnie czerwonych.

Hiszpania zamieniła ten dzień na uroczystość róży.



Chętno promuje się jako polskie miasto zakochanych. Ciekawostką jest również fakt, że w Polsce organizowane są obchody Dnia Zakochanych, znane jako walentynki chełmińskie.



Walentynki w Stanach Zjednoczonych są tak popularnym świętem, że w szkołach uczniowie mają specjalne lekcje poświęcone walentynkom.

Sprzedaje się tam prawie 200 milionów róż.



Niektórzy uważają, że istnieje symbolika kolorów kwiatów/róż, które dostajemy w prezencie na święto zakochanych.

Symbolika róż

Czerwone róże oznaczają, że bardzo zależy nam na osobie, której wręczymy bukiet. Róże tego koloru symbolizują przede wszystkim miłość.



Różowe róże wskazują, że bardzo lubimy daną osobę.

Białe róże oznaczają lojalność, szacunek i czystość.

Żółte róże dawniej kojarzyły się z czymś negatywnym, lecz teraz są one symbolem gościnności i przyjaźni.

Opracował Leonard Jasic, klasa VIII c

Oryginalne sposoby na wyznawanie miłości



Napisz list miłosny

Wysyłanie listów miłosnych było dawną tradycją, lecz z czasem zastąpiły je maile, smsy i mmsy. Napisanie listu ręcznie zrobi o wiele większe wrażenie niż sms.



Wyznaj miłość na serduszku

W celu wykorzystania tej metody trzeba nauczyć się składać serduszka metodą origami. Na swoim serduszku napisz swoje wyznanie miłości i połóż je w miejsca, które ci przyjdą do głowy, np. do książki ukochanej, do jej plecaka lub szafki.

Daj jej kartkę z wyznaniem Kocham Cię w różnych językach świata.



Wyznaj miłość za pomocą książki

Kreatywną opcją będzie również wyznanie miłości za pomocą książki. Kup książkę ukochanej, na którejś ze stron zaznacz kredką lub mazakiem słowa Kocham Cię.

Upiecz ciasteczko z wyznaniem miłości i napisz na nim lukrem Kocham Cię.



Opracowały: Zuzanna Puzio i Iga Krawczyk, klasa V b

Kocham Cię w różnych językach

Walentynki to wyjątkowy czas, aby wyznać miłość.

Polski: Kocham Cię

Angielski: I love you

Niemiecki: Ich liebe dich

Hiszpański: Te amo

Francuski: Je vous aime

Włoski: Ti voglio bene

Węgierski: Szeretlek

Chorwacki: Volim te

Turecki: Seniseviorum

Indonezyjski: Akumenckintaimu

Rumuński: Te iubesc



Naucz się i zaskocz swoją sympatię!

Opracowała Hanna Gracz, klasa V b

Drodzy Uczniowie i Nauczyciele!

Z okazji zbliżających się wielkimi krokami Walentynek postanowiliśmy niektórym z Was zadać pytanie:
„Czym jest dla Was miłość?”



Przeprowadziłam rozmowę z niektórymi uczniami, których imion oczywiście nie zdradzę, chcąc uzyskać odpowiedź na pytanie: *„czym jest miłość, jak ją postrzegasz, co oznacza dla ciebie”*. Co prawda niektórzy odpowiadali po prostu: *„nie wiem”*, a nawet zdarzały się odpowiedzi: *„ja przecież nie lubię ludzi”*, ale i tak usłyszałam dużo ciekawych wypowiedzi, które chętnie Wam przytoczę.

- *Czym jest? Sensem życia.*
- *Dla mnie miłość to szczerą przyjaźń, nieokłamywanie siebie.*
- *Kochające się dwie osoby, zaufanie.*
- *Dziwne uczucie, bardzo zmienne, czasami wesołe, czasami smutne.*
- *Czymś bardzo ważnym w życiu, bez tego czujemy się samotni.*
- *Miłość, miłość, miłość... [śmiech].*
- *Miłość to dla mnie relacja wielkiej bliskości, wsparcia, szacunku.*
- *To odwaga dzielenia się sobą z drugim człowiekiem, gotowość do stawania się coraz lepszym dla innych.*
- *O Jezu, nie będę przeklinać [śmiech] miłość trwa do dwóch lat [śmiech].*
- *Jest przywiązaniem.*
- *Silną emocją.*

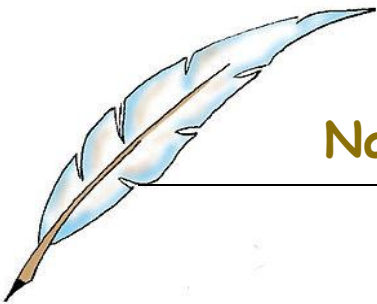
Pytając Was, sama zaczęłam zastanawiać się nad istotą miłości.

Czym tak naprawdę jest miłość? Dla mnie zawsze była uczuciem skomplikowanym. Nie rozumiałam jej. Pomimo tego uważam, że gdy w końcu znajdzie się tę jedną, wybraną dla siebie osobę, cały świat zmienia się diametralnie. Miłość zamienia się w ból policzków od uśmiechania się, w screenshot każdej uroczej wiadomości, strach

o drugą osobę. Miłość bywa wprawdzie pełna nieporozumień, ale i tak jest piękna! Może być jak koło ratunkowe, gdy masz „zły dzień”. Osoba, którą kochamy, niezależnie od tego, kim jest, jak wygląda i z czym się utożsamia, jest wyjątkowa, jedyna w swoim rodzaju. Myśl o niej potrafi polepszyć nawet najgorsze chwile. Miłość jest po prostu najważniejsza, nic nie liczy się bardziej niż ona. Ona sprawia, że zwykły uśmiech ukochanej osoby jest jedyną rzeczą której chcemy.

A czym jest miłość dla Ciebie?

Zofia Janek, klasa VIII c



Nasza twórczość

Opowiadania, wiersze, anegdoty

Mariusz

Moje życie nigdy nie było kolorowe. Dzień po dniu chodzę dorabiać do pobliskiej kawiarni, jednocześnie uczęszczając do technikum weterynaryjnego. Z reguły jestem bardzo spokojną i ułożoną osobą, dlatego preferuję spędzanie wolnego czasu w moich przytulnym mieszkaniu w starej kamienicy, mieszczącej się w centrum Warszawy. Czasami, gdy najdzie mnie chęć, przemierzam tajemnicze zakątki miasta, robiąc zdjęcia. Najchętniej wybrałabym się na Pragę, ale od dziecka przestrzegano mnie przed tą dzielnicą, jest tam ciemno, niebezpiecznie. Strach zwyciężał nad chęcią uwiecznienia na zdjęciach kapliczek ukrytych w zaniedbanych podwórkach kamienic. Z natury nie przepadam za imprezami, wolę kameralne grono moich znajomych i oczywiście zwierzęta. Na co dzień skupiam się głównie na nauce do egzaminów



zawodowych, które dadzą mi tytuł technika weterynarii. Zawsze marzyłam o tym zawodzie, codziennie szerząc wiedzę o nowych gatunkach zwierząt. Odkąd pamiętam, kochałam zwierzęta.

Pewnego dnia, który zresztą nie różnił się niczym innym od pozostałych, los zmienił moje życie. Przeglądając gazetę, której nigdy do tej pory nie czytałam, znalazłam ofertę pracy na stanowisko wolontariusza w pobliskim schronisku dla zwierząt. Bez zastanowienia umówiłam się na rozmowę o pracę. Spotkanie wypadło całkiem dobrze. Szef uznał, że idealnie sprawdzę się w tej roli i bez zawahania przyjął mnie do pracy. Uznałam, że zacznę już od następnego dnia, ponieważ praca w kawiarni za bardzo mnie nudzi i podawanie kawy mnie nie satysfakcjonuje. Nazajutrz wstałam pełna pozytywnej energii, ciesząc się nowym stanowiskiem i faktem, iż mogę pomagać zwierzętom. Podczas pierwszych kilku godzin pracy poznałam innych wolontariuszy, którzy cierpliwie tłumaczyli mi kwestie bezpieczeństwa i obchodzenia się ze zwierzętami. W trakcie przerwy obiadowej przysiadł się do mnie jakiś chłopak. Był bardzo wysoki, miał ciemne włosy i wyglądał na bardzo wysportowanego. Ku mojemu zdziwieniu, siedział cicho, wlepiając we mnie swoje duże, czarne oczy. Nie była to dla mnie komfortowa sytuacja, dlatego spytałam:

- O co chodzi?

- Czy poznałaś już Mariusza?

- Mariusza? Kto to jest Mariusz?

- To nasz nowy podopieczny. Trafił do nas z pseudohodowli. Bardzo się boi. Pewnie chciałby pójść na spacer.

- Zgłaszam się na ochotnika - powiedziałam i prawie krzyknęłam, licząc na to, że oprócz sprawienia przyjemności psu, będę mogła zrobić ciekawe zdjęcia w plenerze.

- Z przyjemnością pójdę z tobą.

Nie wiem, czy spacer z Mariuszem można nazwać przyjemnością. Pies, nieprzyzwyczajony do smyczy i spacerów, bardzo mnie ciągnął. Przerazały go dzwonki tramwajów i klaksony samochodów.

- Może pójdziemy do jakiegoś spokojniejszego miejsca? Zaraz urwie mi rękę.

- Dobry pomysł. Niedaleko jest park.

Park rzeczywiście był niedaleko. Ale Mariusz znalazł się daleko od nas. Wyrwał mi się z ręki i tylko w oddali dostrzegałam jego beżową sierść. Ewidentnie Mariusza ciągnęło ku wolności. Na szczęście długonogi Tomek (jak się potem okazało, tak miał na imię chłopak) złapał mnie za rękę i tylko dzięki temu, jakoś nadązałam za szalonym psem. Nawet się nie spostrzegłam, gdy znalazłam się w miejscu...

- Stój! Jesteśmy na Pradze! Tu jest niebezpiecznie!

- Wcale nie! Ja tu mieszkam! A Mariuszowi najwyraźniej też tu się podoba.

Rzeczywiście Mariusz zatrzymał się na podwórku, na środku którego widniała piękna, niebieska tabliczka przystrojona kwiatami.

- Zawsze chciałam zobaczyć to podwórko - powiedziałam, siadając ze zmęczenia na krawężniku.

- Mieszkam tu, nie jestem niebezpieczny i zawsze chciałem poznać taką dziewczynę jak ty - wyrzucił z siebie jednym tchem Tomek.

A po tygodniu...

-Tomku, którą kapliczkę mi dziś pokażesz?

- Mamy wraz z Mariuszem jeszcze kilka pomysłów - zaśmiał się Tomek, obejmując mnie ramieniem.

Dziś wiem, że moje życie jest kolorowe. Niebieska kapliczka, ciemnowłosa Tomek i beżowy Mariusz dali mi szczęście, przyjaźń i miłość.

Laura Groch, klasa VIII c

Z życia szkoły

ROZMOWY Z UCZNIAMI NASZEJ SZKOŁY

Nasza szkoła funkcjonuje w nowym budynku już od ponad czterech lat. Posiada sporo lekcyjnych sal oraz tych do wychowania fizycznego, dużą stołówkę oraz ogromne boisko. Uczy się w niej przeszło 800 uczniów. Dzięki wywiadom poznamy ich opinię m.in. o naszej szkole, ulubionych przedmiotach, najlepszych nauczycielach oraz o ulubionych daniach ze stołówki. Poniżej znajdziecie odpowiedzi osób biorących udział w ankiecie.

OPINIE O NASZEJ SZKOLE:

- Jest super.
- Dobre obiady.
- Ta szkoła jest bardzo fajna.
- Dobra szkoła.



- Powinny być wegetariańskie dania, są osoby, które nie jedzą mięsa.

ULUBIONY PRZEDMIOT:

- plastyka,
- muzyka.

ULUBIONY NAUCZYCIEL:

- nauczycielka geografii,
- nauczyciel techniki,
- nauczycielka języka niemieckiego,
- nauczycielka plastyki,
- nauczyciel języka polskiego.

ULUBIONE DANIA ZE SZKOLNEJ STOŁÓWKI:

- makaron ze szpinakiem,
- pierogi,
- mięso z ziemniakami,
- spaghetti,
- rosółek.

WYWIAD Z PANEM PIOTREM PORTASEM, NAUCZYCIELEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W NASZEJ SZKOLE.

Z jakiego miasta Pan pochodzi?

Moim rodzinnym miastem jest Częstochowa.

Jak Pan wspomina swoją szkołę podstawową?

Bardzo dobrze ją wspominam, zwłaszcza lekcje wychowania fizycznego, gdy mogliśmy grać, rywalizować, bawić się... To były najpiękniejsze momenty. Każdy dzień bez sportu w moim dzieciństwie był dniem straconym.

Jakich ocen otrzymywał Pan najczęściej?

Dostawałem różne oceny, od jedynek po szóstki, ale generalnie zawsze miałem świadectwo z paskiem.

Pomijając wychowanie fizyczne, jaki był Pana ulubiony przedmiot?

Dobrze odnajdywałem się w przedmiotach ścisłych, takich jak matematyka czy fizyka.

Od ilu lat pracuje Pan w szkole?

W szkole pracuje już od 2009 roku, czyli 13 lat.

Czy nasza szkoła jest pierwszą, w której Pan naucza?

Nie, to jest moja trzecia szkoła.

A gdzie Pan wcześniej pracował?

Wcześniej nauczałem w szkole podstawowej we Wrocławiu i w szkole prywatnej.

Czy często zdarza się Panu stawiać jedynki?

Bardzo rzadko.

Ile najczęściej ocen niedostatecznych postawił Pan na jednej lekcji?

Może zdarzyło się, że postawiłem jedną lub dwie. Większej ilości nie przypominam sobie.

Wiemy, że lubi pan koszykówkę, od jak dawna ją Pan trenuje?

Koszykówkę trenuję od dzieciństwa, gdy chodziłem jeszcze do szkoły podstawowej.

Jakie były Pana największe osiągnięcia w koszykówce?

Jako zawodnik grałem tylko w rozgrywkach szkolnych i w klubie w Częstochowie, natomiast jako trener największym moim osiągnięciem jest wicemistrzostwo Polski.

Dlaczego akurat właśnie ta dyscyplina jest Pana ulubioną?

Na początku interesowałem się piłką nożną, tak jak większość chłopców. Natomiast od kiedy zobaczyłem pierwszy raz w telewizji jak gra Michel Jordan, tak mi się to spodobało, że od razu wiedziałem, jaką dyscyplinę będę uprawiać i już tak zostało.

Obecnie jest Pan trenerem koszykówki. Z jakim klubem się Pan związał?

Od początku pracuję w Śląsku Wrocław jako trener i myślę, że tak zostanie. Jest to najlepszy klub szkolący młodzież w Polsce i ta praca daje mi mnóstwo satysfakcji.

Ile osób liczy trenowana przez Pana grupa koszykarska i w jakim sąwieku?

Chłopcy, na dzień dzisiejszy, są w wieku 17 lat. Jest ich 12.

Który element koszykarskiej sztuki jest najtrudniejszy dla uczniów?

Najtrudniejszym elementem jest obrona, dlatego poświęcam jej wiele czasu.

Jakiemu koszykarskiemu klubowi kibicuje Pan najbardziej?

Jeżeli chodzi o seniorską grę, to najbardziej lubię Real Madryt.

A w piłce nożnej ma Pan jakiś ulubiony klub?

Również Real Madryt.

Jaką stosuje Pan dietę, aby stale utrzymać sprawność fizyczną?

Nie stosuję żadnej specjalnej diety. Staram się po prostu optymalnie jeść i uprawiać dużo sportu.

Które z dań należy do Pana ulubionych?

Bardzo lubię pizzę, hamburgery, rybę z frytkami nad morzem, pierogi oraz kotleta schabowego. Jednak nieczęsto pozwalam sobie na tak kaloryczne posiłki.

Nasza stołówka serwuje smaczne obiady. Które z nich najbardziej Panu podchodzą?

Lubię wszystkie zupy, od pomidorowej po wszystkie warzywne. Wprost je uwielbiam. Drugie dania też mi bardzo smakują, szczególnie ryba i kotlet schabowy.

Od dawna wiadomo, że warto jeść owoce i warzywa, jakie towarzyszą Panu najczęściej?

Lubię banany, jabłka, czereśnie, śliwki, ale najbardziej uwielbiam maliny.

W bieżącym roku szkolnym został pan wybrany na funkcję opiekuna Samorządu Uczniowskiego. Jakie wyznaczył sobie Pan cele w związku z tą działalnością?

Chciałbym „uruchomić” Samorząd, aby samodzielnie wychodził z inicjatywami i nauczył się planować oraz organizować różne przedsięwzięcia.

Co daje Panu najwięcej satysfakcji w pracy z Samorządem?

Najbardziej to, że są chętni do działania. Wystarczy ich tylko dobrze pokierować.

Na koniec mamy parę pytań dotyczących Pana życia. Ma pan jakieś zwierzęta, a jeśli tak, to jakie?

Tak, mam pieska.

Jaki jest Pana ulubiony kolor?

Niebieski.

Jaki jest pana ulubiony kwiat?

To róża.

Który gatunek muzyki najbardziej Pan preferuje?

Nie mam jakoś jednego ulubionego, ale często słucham muzyki do biegania i jest ona różna.

Do jakiego typu książek sięga Pan najczęściej.

Najbardziej lubię czytać autobiografie różnych sportowców.

Jaki rodzaj wakacji preferuje Pan najbardziej? Czy jest to przebywanie w jednym miejscu, czy może aktywny wypoczynek?

Zdecydowanie aktywny wypoczynek, zawsze ze sobą zabieram rower i gdzie tylko i kiedykolwiek tylko mogę, jeżdżę, biegam lub gram w koszykówkę.

Do jakiego miejsca najchętniej Pan jeździ?

Lubię jeździć w góry, nad morze oraz na mazurskie jeziora, gdzie uwielbiam pływać na żaglach.

Czego chciałby Pan życzyć uczniom naszej szkoły?

Chciałbym, aby nauczyli się słuchać i wykonywać polecenia. Tego Wam wszystkim najmocniej życzę.

Rozmowę z uczniami oraz wywiad z nauczycielem przeprowadziły:

Marta Milewska, Kornelia Szczęśniak i Antonina Wołodko, klasa V a

Na mapie świata

Wyspa Vancouver



Kanada, jedno z najzimniejszych państw na naszej planecie, skrywa wiele niezwykłych, pięknych i rzadkich terenów. Wielkie, nie do końca zbadane przestrzenie, parki narodowe z dziką przyrodą czy, położony przy granicy ze Stanami Zjednoczonymi, wodospad Niagara. Jednym z jej najbardziej osobliwych miejsc jest wyspa Vancouver.

Znajduje się u zachodnich wybrzeży państwa, na Oceanie Spokojnym. Ma 460 km długości i 100 km szerokości. Można tam spotkać wiele rzadkich bądź mało spotykanych zwierząt.



Zaliczyć do nich możemy między innymi: orki, świstaki, wilki, wydry morskie, niedźwiedzie, orły bieliki, rybołowy oraz wale szare, które przyplývają tam każdego roku, na początku marca tylko po to, aby się pożywić. To właśnie wtedy, u wybrzeży wyspy, mają tarło miliony śledzi, stanowiące nie lada przysmak dla tych potężnych wielorybów.



Pierwszymi Europejczykami, którzy ujrzeli wyspę, byli prawdopodobnie marynarze z ekspedycji brytyjskiego korsarza Francis Drake'a. Natknięto się na nią podczas wyprawy dookoła świata w latach 1577- 1580, płynąc na północ wzdłuż zachodnich wybrzeży Ameryki Północnej. W 1778 roku wyspę odwiedziła trzecia ekspedycja Jamesa Cooka. Uczestnikiem wyprawy był podróżnik i odkrywca George Vancouver. To od jego



nazwiska wywodzi się nazwa obszaru. W latach 1792-1794 dowodził on kolejną ekspedycją, mającą za cel zbadanie zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej, od Kalifornii do Alaski. Opłynięto wyspę, sporządzono dokładne mapy, przeprowadzono pomiary topograficzne i po raz pierwszy szerzej opisano cały region.

mapa wyspy Vancouver

Na wyspie nie będą nudzić się ludzie kochający obcowanie z naturą i długie, piesze wycieczki. Jesienią to raj dla grzybiarzy, a zimą rozkoszować się nią mogą miłośnicy nart. Do najciekawszych i godnych odwiedzenia miejsc należy Ogród Butchart. To jedno z najważniejszych miejsc na wyspie, szczególnie polecane osobom interesującym się ogrodnictwem. Uznaje się go za



jeden z najpiękniejszych ogrodów botanicznych świata. Został stworzony w 1904 roku przez ówczesną właścicielkę Jennie Butchart. Mieści się on w starym kamieniołomie wapienia na obrzeżach miasta Victoria. Mówi się o nim: „Kopalnia kolorów”. Przez cały rok



daje okazję do spokojnego bytowania w scenerii naturalnego krajobrazu z kwiatami, drzewami, ścieżkami i miejscami do odpoczynku. Pomysłowe rozplanowanie i zagospodarowanie miejsca zapewnia odwiedzającym wiele wrażeń. Wieczorem ogrody oświetlone są wielokolorową iluminacją. Wyświetlacze zmieniają się sezonowo,

w zależności od pory roku. Według odwiedzających szczególnie piękne są od wiosny do jesieni. W Boże Narodzenie ogrody przybierają scenerię świąt i wyglądają jak wielka choinka z nieprzebraną ilością ozdób okraszonych iluminacyjnym pokazem świateł.

Źródła:

<https://pl.tripnholidays.com/1899-vancouver-island-cdn-bc-bcvi-pl>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Vancouver_\(wyspa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Vancouver_(wyspa))

<https://www.netflix.com/pl/title/81341781>

Opracowała Dorota Włodarczyk, klasa 5a

Tajemnicze kryształy

Nasza Ziemia kryje w sobie coś więcej niż nam się wydaje. Możemy w niej znaleźć między innymi tajemnicze kryształy, w których płynie magiczna energia. Korzystanie z niej przynosi wiele pozytywnych skutków dla naszego życia. Poniżej prezentujemy cechy i właściwości niektórych z nich.

Agat

Przypisane zodiaki: skorpion, byk, panna.

Właściwości: Kamień ten jest dedykowany głównie kobietom. Wzmacnia on poczucie piękna i samoakceptacji. Możemy zastosować go podczas medytacji.





Akwamaryn

Przypisane zodiaki: bliźnięta, waga, ryby.

Właściwości: nazywany kamieniem odwagi. Wzmacnia pewność siebie oraz dodaje odwagi. Dodatkowo zwiększa zaangażowanie w relacjach zarówno miłosnych, jak i przyjacielskich. Kamień ten jest idealny dla osób, które noszą na sobie dużą odpowiedzialność.

Amazonit

Przypisane zodiaki: lew, panna, strzelec, wodnik.

Właściwości: to kamień sukcesu, jest on pomocny podczas poszukiwania inspiracji oraz pracy twórczej. Łagodzi i uspokaja negatywne emocje. Kamień ten poprawia jakość snu oraz eliminuje koszmary nocne.



Ametyst

Przypisane zodiaki: panna, koziorożec, wodnik, ryby.

Właściwości: wzmacnia intuicję oraz pomaga odkrywać talenty. Odsuwa wszystkie niebezpieczeństwa, tym samym wpływa na poczucie bezpieczeństwa. Pomaga przy koncentracji i pobudza do twórczego myślenia.



Czaroit

Przypisane zodiaki: bliźnięta, panna.

Właściwości: nazywany kamieniem jasnowidzów, pomaga w kontaktach z samym sobą. Wspiera nas podczas walki ze strachem, rozwija i oczyszcza umysł.



Cytryn

Przypisane zodiaki: bliźnięta, byk, panna, lew.

Właściwości: nazwany kamieniem dobrobytu, wspomaga stabilizację finansową. Kamień ten buduje wewnętrzną, silną motywację i wspiera w dążeniu do celu. Idealny towarzysz w podejmowaniu ważnych decyzji. Wspomaga również rozwój kreatywności.

Fluoryt

Przypisane zodiaki: ryby i wodnik.

Właściwości: nazywany kamieniem geniuszy. Pomaga w panowaniu nad stresem, w skupieniu się oraz w przyswajaniu wiedzy. Rozwija intuicję, odpręża od środka oraz pomaga w podejmowaniu właściwych decyzji.



Howlit

Przypisane zodiaki: Bliźnięta, baran, lew, wodnik, koziorożec, rak.

Właściwości: nazywany kamieniem mądrości. Pomaga uspokoić się, uczy cierpliwości i dodaje życiu odrobinę harmonii. Pozytywnie wpływa na spokojny i głęboki sen.

Jaspis

Przypisane zodiaki: Baran, byk, skorpion, bliźnięta, rak, panna, waga, koziorożec. Właściwości: nazywany kamieniem ochrony, jest on jak gąbka, pochłaniające złe emocje. Pomaga w samoakceptacji oraz w złapaniu równowagi przy stresujących sytuacjach.



Kunzyt

Przypisane zodiaki: Byk, baran, skorpion, lew, waga.

Właściwości: pomaga w dostrzeganiu miłości oraz w podejmowaniu trafnych decyzji. Otwiera umysł i pomaga odnaleźć wewnętrzny spokój.

Kryształ górski

Przypisane zodiaki: lew, panna, koziorożec, strzelec, bliźnięta.

Właściwości: pomaga w pozbyciu się psychicznej blokady i odnalezieniu własnego miejsca na Ziemi, poskramia wewnętrzne lęki oraz umożliwia lepsze uczenie się.



Tygrysie oko

Przypisane zodiaki: byk, lew. Właściwości: pomaga momentów zwątpienia i na podczas depresji, wzmacnia również intuicję, wrażliwość i pracę umysłową.



panna, koziorożec, bliźnięta, w opanowaniu stresu, wahania nastroju. Idealny

Opalit

Przypisane zodiaki: waga, rak. Właściwości: poprawia nastrój i podpowiada, jak patrzeć na życie z ciekawością i optymizmem. Podobno kamień ten pozwala tym, którzy go używają zrozumieć, jak płynąć z prądem. Wyrzuca z nas negatywną energię, przynosząc jednocześnie tę ciepłą i pozytywną.



Źródła:

[Amazonit - QART \(qartshop.pl\)](http://qartshop.pl)

Opracowały : Helena Antczak i Antonina Wołodko , klasa V a

Dziesięć ciekawostek o wiewiórkach

Te przeurocze stworzonka cieszą oko osób spacerujących po parkach i lasach.



Zyskały sympatię dzięki swojej, spokojnej naturze oraz puszystej, rudej kicie, przemykającej po ścieżkach i sprawnie wspinającej się po drzewach. Wiewiórki. Oto dziesięć ciekawostek z ich życia:

1. Na świecie występuje około trzysta gatunków wiewiórek.
2. Nie spotkamy ich w Australii.
3. Potrafią skakać na wysokość dziesięciokrotnie przewyższającą ich długość.
4. Przez całą jesień szykują się do zimowego snu, zbierając żołędzie i orzechy.

5. Tworzą wiele kryjówek i często o nich zapominają, co wpływa na przyrost lasów. Niektóre z żółędzi kiełkują i z czasem stają się drzewami.
6. Niekiedy, chcąc oszukać złodzieja, zakopują po jednym orzechu w innym miejscu, niż znajduje się prawdziwa spizarnia.
7. Głównym źródłem ich diety są nasiona drzew.
8. Uciekając przed zagrożeniem biegną zygzakiem, dezorientując polujące na nie drapieżniki.
9. Przednie zęby wiewiórek nigdy nie przestaną rosnąć. Z tego powodu stale muszą je ścierać, piłując o drewno.
10. Dnia 21 stycznia obchodzimy światowe święto wszystkich wiewiórek.

Opracowała Zuzanna Paliwoda, klasa V a

Źródła:

<https://podroztrwa.pl/wiewiorki-ciekawostki/>

<https://www.youtube.com/watch?v=DSUMbxWbQKQ>

W świecie mody

Moda w XVIII wieku

Moda damska

Sukienki, spódnice, dzinsy, bluzy, czapki z daszkiem i inne fatałaszki, jednym słowem: lubimy się stroić. Nie inaczej było w minionych stuleciach. Ludzie uwielbiali wyróżniać się z tłumu prezentując na sobie kolejne krzyki mody, czym podkreślali swoją społeczną pozycję. Wiek XVIII bardzo się różnił od naszego m.in. właśnie ubiorem. Było nie do pomyślenia w tamtych czasach, aby kobieta nosiła spodnie. Tolerowano jedynie suknie lub szaty. Ideałem kobiecego stylu była w omawianym czasie markiza de Pompadour, krucha, delikatna, z białą, pudrowaną jak ściana cerą. Pochodziła z Francji, państwa będącego centrum światowej mody, tak żeńskiej, jaki i męskiej.



Suknie damskie były starannie wykonane, co przekładało się na ich bardzo wysokie ceny. Szyto je z drogich materiałów, na których widniały oczarowujące ozdoby, dodające blasku i niepowtarzalności. Podstawą większości sukien były gorsety z fiszbinami oraz rogówki, czyli „suknie-stelażowe”, wykonane z łączonych taśm oraz stalowych obręczy wokół. Rogówka nadawała jej szerokości i czyniła bardziej rozłożystą.

Fryzury

Do połowy XVIII wieku najczęściej spotykanymi fryzurami u dam były wysoko zaczesane włosy utrwalone sprejami i mocno przypudrowane, Noszono także peruki. Zasada była jedna: stylizacja włosów kobiet miała sprawiać wrażenie ogromnych. Aby temu podołać fryzjerzy układali je na drucianych ramach, wypychając w środku końskim włosiem. Skończone dzieło utrwalano dużą ilością spreju i posypywano białym lub kolorowym pudrem. W celu nadania im wdzięku przyozdabiano różnymi dodatkami, m.in.: piórka, kokardy, wstążki i kwiaty.



Moda męska



Przez wiele lat XVIII wieku osobą, która miała duży wpływ na styl męskiego ubioru był pochodzący z Anglii George Bryan Brummel, często nazywany Beau Brummel- z powodu swojego uwielbienia do mody. Według jego wyznaczników mężczyźni nosili długie kamizelki, najczęściej koloru białego, beżowego lub kremowego. Pod nią zakładano białą koszulę, a na szyję dodawano krawat

lub muszkę. Najmodniejsze spodnie zwane „culotte”, zakładane na wszechobecne w tym czasie rajtuzy, dochodziły do kolan. Ich nogawki zakańczano rozcięciem. Było ciemniejszego koloru niż górna część stroju. W warunkach domowych za eleganckie uchodziły krótkie spodnie, kamizelki i szlafrok, wykonany z tego samego materiału. Dodatkowo noszono specjalne czapki lub czepki, które dawały dodatkowe ocieplenie w mało ogrzanych pomieszczeniach.



Męskie fryzury



Mężczyźni mogli sami decydować o swoich fryzurach, panowała dowolność. Niektórzy zostawali przy naturalnych włosach, inni nosili peruki: staromodne, najczęściej z loczkami, bądź z warkoczem z tyłu głowy, zwanym harcapem. Na końcu warkocza często dodawano kokardy. Modnym nakryciem głowy były także kapelusze, meloniki lub cylindry ozdobiane czasem piórami. Później zastąpił go wysoki, czarny, z okrągłym rondem kapelusz.

źródła:

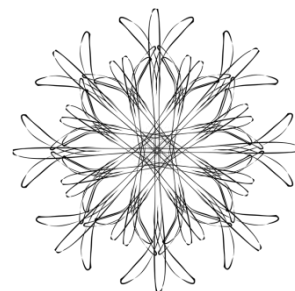
<https://mamapisze.com.pl/historia-mody-wiek-xviii/>

<https://mamapisze.com.pl/historia-mody-wiek-xviii/>

https://sciaga.pl/tekst/42332-43-moda_z_xviii_w

Opracowała Dorota Włodarczyk, 5 a

Ferie zimowe



Ferie zimowe w tym roku dla naszego województwa przypadają wyjątkowo późno, zaczynają się 13 lutego, tuż przed walentynkami. Czekamy z utęsknieniem, mając nadzieję, że wiosna nie zawita wcześniej niż zwykle, a biały puch będzie utrzymywał się na stokach.

Jak uczniowie naszej szkoły spędzają ferie, czy szaleją na zaśnieżonym stoku? A może spędzają czas w zaciszu domowego ogniska?

Moje Ferie

Ferie zimowe to czas, który mogłem w pełni spędzić z rodziną. Pierwszy tydzień, od kiedy pamiętam, wyjeżdżałem z babcią i dziadkiem w góry, natomiast drugi tydzień spędzałem z rodzicami. W Zieleńcu nauczyłem się jeździć na nartach [oraz gwizdać]. Dodam, że bardzo lubię jazdy nocne. Sprawiają mi ogromną radość ze względu na

specyficzną aurę, tajemniczość i nieprzewidywalność. W kolejnych latach wyjeżdżałem do Bukowiny Tatrzańskiej, gdzie mogłem doskonalić swoją umiejętność jazdy na nartach, w zeszłym roku natomiast poznałem stoki Starej Morawy podczas pobytu na obozie zimowym: „Junior Swim” . Plan moich ferii uległ wtedy zmianie - odtąd w pierwszym tygodniu jeżdżę na obóz do Starej Morawy, a drugi tydzień spędzam z babcią i dziadkiem w Bukowinie Tatrzańskiej.



Stanisław Pydziński, klasa V b